44-latek z Iławy zamienił znalezioną saszetkę na… prywatny bankomat

data aktualizacji: 2025.09.05

„Znalezione – nie kradzione?" – to powiedzenie od lat krąży w potocznych rozmowach. Ale życie i przepisy prawa pokazują, że jest dokładnie odwrotnie. Przekonał się o tym 44-letni mieszkaniec Iławy, który zamiast oddać znalezioną saszetkę, postanowił potraktować ją jak… swój prywatny bankomat.

Do zdarzenia doszło pod koniec sierpnia. **Zgubiona saszetka zawierała m.in. dokumenty i kartę bankomatową.** Ale znalazca, zamiast poszukać właściciela i zwrócić zgubę, **sięgnął po „łatwy pieniądz"**. Kilkakrotnie płacił cudzą kartą za swoje zakupy – dokładnie sześć razy. Był przekonany, że nikt się nie zorientuje.

Tymczasem pokrzywdzony na własną rękę próbował ustalić, gdzie zniknęła jego własność. Jakież było jego zdziwienie, gdy to policjanci skontaktowali się z nim, informując, że sprawca został już ustalony i zatrzymany.

Funkcjonariusze – dzięki cierpliwym czynnościom operacyjno-rozpoznawczym – **trafili na trop złodzieja**. W środę (3 września) zatrzymali 44-latka, a **podczas interwencji wyszło na jaw, że miał przy sobie również marihuanę**.

Dla mieszkańca Iławy to koniec „łatwych pieniędzy", a początek poważnych problemów. Za samo przywłaszczenie karty i posługiwanie się nią wbrew prawu grozi kara do 5 lat pozbawienia

wolności. Do tego dochodzą jeszcze zarzuty związane z posiadaniem narkotyków.

Znalazca mógł po prostu zwrócić saszetkę – i zapewne otrzymać podziękowania, a może i nagrodę. Zamiast tego będzie się teraz tłumaczył przed sądem…

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:
https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79364-44-latek-z-ilawy-zamienil-znaleziona-saszetke-na-prywatny-bankomat